

Senność gęsta jak śnieg i krążąca jak śnieg
zasypuje śnieżnemi płatkami sennemi.
Bezprzyczynny mój dzień,
bezsensowny mój wiek
i te ślady bezładnych moich kroków po ziemi

Jeśli chce mogę spać,
jeśli chce mogę wstać,
siaść przy oknie z gazetą z zeszłego tygodnia.
Albo iść w senność dnia,
wtedy inny nie ja,
siedząc w oknie zobaczy dalekiego przechodnia.

Czy to dobrze, czy źle
tak usypiać we mgle,
szeptać wieści pośnieżne, podzwonne, spóźnione.
Czy to dobrze, czy źle,
snuć się cieniem na tle
kołującej śnieżycy i epoki przyćmionej.

Senność gęsta jak śnieg i krążąca jak śnieg
zasypuje śnieżnemi płatkami sennemi.